

Placówka "ESTELET"  
L.dz. 452/44  
New York, dnia 21.IV.44.

*Knr. 7/6944*

452

Ukraińcy w Brazylii  
Zr.Plac.Sabanilla

Szef Oddziału Inf.Wyw. Szt.N.W.  
/przez Szefa Wydz.Wyw./

Przedstawiam w załączeniu pierwsze opracowanie na temat  
"Ukraińcy w Brazylii" sporządzone przez Kier.Plac."Sabanilla".

Kierownik Placówki

MARACZ

1 Zał.

## UKRAJNCY W BRAZYLJI.

### I. Ilość Ukraińców w Brazylii i ich rozmieszczenie.

Według zbliżonych do rzeczywistości danych, opartych na urzędowych statystykach brazylijskich, danych b. Centralnego Związku Polaków w Brazylii w latach 1935-1937, wreszcie na cyfrach zebranych na miejscu przez wiarogodnych działaczy - przyjęć należy, że ilość zamieszkałych w Brazylii Ukraińców przekracza 50,000 osób.

Liczba ta obejmuje zarówno emigrantów, przybyłych w okresie od 1896 do 1942 r., jak i urodzonych w Brazylii ich potomków.

Największe skupienia Ukraińców istnieją w trzech południowych stanach Brazylii: Paranie, Santa Catarina i Rio Grande do Sul, aczkolwiek nie brak również Ukraińców w innych stanach, w których zamieszkują oni w większych miastach, jak S. Paulo, Rio de Janeiro i t.p..

Większość Ukraińców osiadła w Paranie, zajmując blok, ciągnący się na zachód od linii kolejowej Ponta Grossa - Uniao da Victoria i tworząc bardziej zwarte, od Polaków, koloje.

Najsilniej jest reprezentowany żywioł ukraiński w municypjach: Marechal Mallet /6,000 Ukraińców na ogólną liczbę ludn. 15,000

			w tem Polaków	6,700/
Prudentopolis /	14,000	"	na ogólną liczbę ludn.	22,000,
			w tem Polaków	2,500/
Uniao da Victoria/	3,000	"	na ogólną liczbę ludn.	16,000,
			w tem Polaków	7,100/
Ipiranga /	2,500	"	na ogólną liczbę ludn.	10,000
			w tem Polaków	1,600/
Gurapuava /	2,000	"	na ogólną liczbę ludn.	60,000
			w tem Polaków	5,000/
Curitiba /	2,000	"	na ogólną liczbę ludn.	120,000
			w tem Polaków	10,500/
Sao Mateus /	2,000	"	na ogólną liczbę ludn.	15,000,
			w tem Polaków	6,500/
Rio Negro /	1,600	"	na ogólną liczbę ludn.	22,000,
			w tem Polaków	3,500/
Palmeira /	1,500	"	na ogólną liczbę ludn.	27,000,
			w tem Polaków	2,600-
Reserva /	1,200	"	na ogólną liczbę ludn.	10,000,
			w tem Polaków	2,100/
Clevelandia/	1,000	"	na ogólną liczbę ludn.	5,000,
			w tem Polaków	100/
Lapa /	1,000	"	na ogólną liczbę ludn.	25,000,
			w tem Polaków	5,500/
Londrina /	1,000	"	na ogólną liczbę ludności	16,000,
			w tem Polaków	500/
Palmas /	1,000	"	na ogólną liczbę ludn.	12,000,
			w tem Polaków	500/

W stanie Santa Catarina największe skupienia Ukraińców znajdują się w m. Nova Galicia, Iracema i Moema.

W stanie Rio Grande do Sul większe skupisko Ukraińców stanowi kolonia Santa Rosa, gdzie zamieszkali przeważnie emigranci Ukraińcy przybyli tu po roku 1931-ym.

## II. Skład socjalny;

Olbrzymią większość emigracji ukraińskiej w Brazylii stanowią rolnicy, niewielką ilość Ukraińców zajmuje się handlem i drobnym przemysłem.

Nieliczne jednostki doszły do dużej zamożności, jak np. Kobylański, Prokopiak, Lech i inni w Paranie.

Robotnicy i rzemieślnicy rozproszyli się po miastach, pod względem fachowych kwalifikacji, pilności i ogólnego poziomu kulturalnego ustępują oni Polakom.

Nieliczna inteligencja ukraińska usiłowała z niewielkim skutkiem podnieść ten poziom swoich współrodaków. Młode pokolenie inteligentów ukraińskich uległo jednak brazylijzacji. Tym się tłumaczy, że wielu Ukraińców do dziś zajmuje stanowiska w administracji gdzie pełnią funkcje cenzorów, agentów policyjnych i t.p.

## III. Życie organizacyjne.

Pierwsze organizacje ukraińskie powstały w Paranie:

W Prudentopolis założono Towarzystwo "UKRAINA" i "CENTRALNY SOJUZ UKRAINSKI", w Curitiba T-wo im. Tarasa Szewczenki.

Żadne z tych towarzystw nie zdołało wzbudzić szerszego zainteresowania, największa "UKRAINA" w Prudentopolis skupiła zaledwie 200 członków.

Żywszy oddźwięk wywołała akcja powołanych do życia przez Dra Petryckiego organizacji radykalnych z kurucybską "PROSWITA" na czele.

Organizacje te wypowiedziały zdecydowaną i nieubłaganą walkę z rzeszeniom, pozostającym dotychczas pod wpływem OO. Bazylianów.

Dr. Petrycki założył w tym celu pierwszą na gruncie Brazylii gazetę ukraińską "ZORIA".

OO. Bazylijanie ze swej strony założyli pierwsze swoje pismo "PRAPORA" nietyle z istotnej potrzeby, ile po to, by za jego pośrednictwem przeciwdziałać akcji Dra Petryckiego i jego "ZORII".

W walce o wpływy już w tym pierwszym okresie odnieśli niewątpliwe zwycięstwo wśród kolonistów ukraińskich OO. Bazylijanie. Widomym tego znakiem był upadek "ZORII", a w związku z tym likwidacja "PRAPORY"

W r. ~~1914~~ 1914 OO. Bazylijanie - po przygotowaniu gruntu - założyli w Prudentopolis pismo "PRACIA", które wychodziło do ostatnich czasów, utrwalając wpływy Bazylianów.

W celu uszczuplenia tych wpływów radykalni Ukraińcy założyli w r. 1925 w Uniao da Vitoria własny organ "CHLIBOROB", w którym dominującą rolę odegrał KARMANSKIJ.

Wspólną cechą obu pism było zdecydowanie wrogie ich nastawienie w stosunku do Polski.

Z chwilą wprowadzenia przez władze brazylijskie ustaw nacjonalizacyjnych, uległy likwidacji zarówno organizacje, jak pisma; jak wreszcie słabo rozwinięte szkolnictwo ukraińskie w Brazylii.

## IV. Stosunek do Polski i Polaków.

Pierwsi emigranci ukraińscy utrzymywali nietylko poprawne, ale wprost życzliwe stosunki z wychodźcami polskimi.

Dopiero pojawienie się na terenie Parany OO. Bazylianów /ks. ks. Martniuka, Krynickiego, Cyriaka Szkirpana, Klemensa Brzuchowskiego i innych/, a przede wszystkim dra Stefana Petryckiego,

reprezentanta PROSWITY ze Lwowa, stopniowo wprowadzało w przyjazne dotąd stosunki - tarcia, które pod koniec pierwszej wielkiej wojny zmieniły się w otwartą nieprzyjaźń i walkę.

Dr. Petryckij przywiózł ze sobą wiele materiałów antypolskich, którymi hojnie szafował, niecąc nienawiść do Polski i Polaków.

Rywalizowali z nim pod tym względem Bazyljanie: ks. SZKIRPAN i ks. BRZUCHOWSKI / podobno polskiego pochodzenia/ oraz świecki ks. ROZDOLSKIJ.

Do największego nasilenia doszła akcja antypolska w latach 1918-1921, kiedy to niemal cały ogół tutejszych Ukraińców popierał znany ruch t.zw. "Ukraińskich Strzelców Siczowych".

Nastroje przeciwpolskie ogarnęły wówczas szersze masy Ukraińców, którzy dotychczas nawet ulegali wpływowi środowisk polskich.

Jeśli nie doszło do całkowitej konsolidacji antypolskiego ruchu wśród Ukraińców, to tylko dlatego, że stanęły temu na przeszkodzie wewnętrzne spory w obozie ukraińskim, zacięta walka radykałów z Bazyljanami.

Akcja podżegaczy antypolskich nie zdołała ogarnąć całego środowiska ukraińskiego. Świadczyły o tem liczne przykłady istnienia poprawnych stosunków między Polakami i Ukraińcami, które często doprowadzały do małżeństw mieszanych i w konsekwencji do polszczenia się Ukraińców.

/Do dziś dnia istnieją w Paranie rodziny: Lachowskich, Seniuków, Kozluków, Semeniuków, Kozaków, Prokopów i w.in. uchodzących za Polaków pomimo swego ukraińskiego pochodzenia/.

Wybuch obecnej wojny obudził wśród tutejszych nacjonalistów ukraińskich nadzieje odbudowy Ukrainy.

W związku z tem rozpoczęli oni znowu propagandę przeciw Polsce, która jak twierdzili, "upadła i nie powstanie".

Niektórzy z nich sprzegli się z miejscowymi Niemcami i otwarcie głosili przyjaźń niemiecko-ukraińską.

M.in. Bazyljanie: MELNIK, KAMIENSKI, SAWENKO i PREDMA, szerzyć mieli pocichu propagandę pro-niemiecką, zachowując zresztą ze względu na władze brazylijskie pozory i manifestując nazewnątrż wzorową niemal rezerwę.

Pierwsze klęski niemieckie zmroziły tutejszych nacjonalistów ukraińskich, powodując zmianę nastrojów, przede wszystkim w stosunku do Polski. Szczególniej środowisko, pozostające pod wpływami Bazyljanów, zaczęło ujawniać chęć zbliżenia się do Polski, szukając kontaktu z Polakami i nawet niosąc - drogą pośrednią - pomoc Polskiemu Komitetowi Czerwonego Krzyża.

Radykali z pod znaku CHLIBOROBA również zaprzestali wrogich manifestacji przeciw Polsce, co zresztą wypływa z warunków, jakie wytwarzają zmienne koleje wojny. Radykali ukraińscy w Brazylii - pod wpływem zwycięstw Rosji Sowieckiej, co do której nie mają złudzeń, - raczej byliby skłonni pójść na kompromis z Polską, niż z Sowietami.

W rezultacie, zarówno Bazyljanie, jak i radykali ukraińscy, utraciwszy wiarę w zwycięstwo niemieckie i odzyskanie przy pomocy Niemców Ukrainy - ulegli zupełnej dezorientacji, przycichli, nie wykazują akcji, świadczyć mogącej o jakiejś platformie wspólnego porozumienia i określonym kierunku politycznym.

Tedynie nieliczna część Ukraińców, ulegając urokowi Sowietów, stanęła na usługach propagandy sowieckiej - oczywiście o nastawieniu antypolskim.

## V. Działacze ukraińscy, ich wpływy i nastawienie.

W chwili obecnej oblicze duchowe i polityczne emigracji ukraińskiej w Brazylii nadal kształtują:

1/ OO. Bazyljanie, posiadający niewątpliwie decydujący wpływ na większość Ukraińców w stanie Parana i Sta. Catarina.,

2/ Przedstawiciele CHIBOROB'a, których wpływy przejawiają się w pewnych ośrodkach miejskich,

3/ Komuniści, działający wśród sfer robotniczych i rzemieślniczych w wielkich miastach, jak w S. Paulo, Rio de Janeiro i t.p.

Akcja wymienionych zasługuje na ~~wymienienie~~ omówienie.

1. OO. Bazyljanie. Osiedli oni w stanach Parana i Santa Catarina, aby roztoczyć "opiekę duchową" nad przybyłymi do Brazylii Ukraińcami.

Odrąży też stali się ostoją ukraińskiego ruchu narodowego o charakterze ściśle politycznym.

Nieubłagani w sprawach swego obrządku wielokrotnie usiłowali stworzyć odrębną diecezję grecko-katolicką w Brazylii, aby tym sposobem uzyskać pełną swobodę ruchu.

Gdy próby te zawiodły, poddali się formalnie jurysdykcji brazylijskich władz kościelnych rzymsko-katolickich, faktycznie zaś pozostali nadal w zależności od macierzystego Zakonu w Żółkwi i kierowali się w swojej działalności wskazaniem głowy obrządku greko-katol. w Małopolsce Wschodniej - metropolity SZEPTYCKIEGO, z którym do wybuchu obecnej wojny utrzymywali jaknajściślejszy kontakt.

Ośrodkiem OO Bazyljanów jest Prudentopolis w stanie Parana.

W miejscowości tej, zamieszkałej przez większość Ukraińców, mieści się siedziba Superiora Bazyljanów, tu też koncentruje się wszelkiego rodzaju akcja zarówno natury politycznej, jak kulturalnej. Do chwili wprowadzenia brazylijskich ustaw nacjonalizacyjnych w Prudentopolis wychodził organ Bazyljanów "PRACIA", istniały tu szkoły ukraińskie i towarzystwa, o których mowa była wyżej.

Z Prudentopolis OO. Bazyljanie rzucili pierwsze hasła antypolskie

Jako szermierze tych haseł wyróżnili się Bazyljanie: ks. ks. Martyniuk, Krynickij, Szkirpan, Brzychowski i wielu innych, z których część wymarła, część zaś opuściła Brazylię.

W akcji antypolskiej Bazyljanie posiłkowali się amboną oraz wymienionym pismem "Pracia".

Przed wybuchem obecnej wojny przybył do Brazylii Bazyljanin ks. CHRISTOFOR, który podburzał swoich parafian przeciw Polsce, pokazując im podczas objazdów kolonji swoją sutannę "skrawioną przez Polaków".

W chwili wybuchu wojny przebywał na wizytacji pasterskiej w Brazylii ks. biskup BUCZKO, delegat Komisji Apostolskiej Pro Russia, bliski współpracownik i przyjaciel metropolity Szeptyckiego, uchodzący nawet w Polsce za bardziej od niego umiarkowanego.

Na gruncie brazylijskim ów rzekomo umiarkowany biskup ukraiński wyraźnie zachęcał swoich współwyznawców do akcji antypolskiej.

Na początku wojny nastawienie OO Bazyljanów było w większości proniemieckie. Liczyli oni na zwycięstwo Niemców i odbudowę przy ich pomocy jeśli nie niepodległej, to autonomicznej Ukrainy. Zahypnotyzowani zwycięstwami Niemców, Bazyljanie posunęli się do tego, że w pierwszym roku wojny odprawili nawet specjalne nabożeństwo w Prudentopolis na intencję Hitlera.

Wypowiedzenie wojny brazylijsko-niemieckie wytworzyło wysoce niewygodną dla Bazyljanów pozycję. Brazylijskie czynniki bezpieczeństwa

stwa otoczyły ich czujną opieką, jako znanych sympatyków Niemiec. W dniu 7 września 1942 r. na wyraźne żądanie władz brazylijskich, Bazylijanie musieli złożyć z ambony w Prudentopolis oświadczenie swojej lojalności w stosunku do Brazylii i jej aliantów. Deklarację tę zmuszeni byli powtórzyć nazajutrz na zebraniu miejscowego społeczeństwa.

Pierwsze klęski niemieckie wywoływały wśród Bazylijanów, jak wogóle wśród miejscowych Ukraińców pewne załamanie. Spowodowało to również pewną zmianę kursu w stosunku do Polaków. Ujawniły się wypadki pojedynczych świadczeń na rzecz Polskiego Komitetu Czerwonego Krzyża, ustały ostre ataki na Polskę.

Obawa przed Rosją Sowiecką, której zwycięstwa zaniepokoiły Bazylijanów, kazała im przyjąć inną taktykę w stosunku do Polaków, aczkolwiek uczuciowo, jak się zdaje, nie zmieniła ich nastawienia.

Poniżej podaję wykaz ks.ks. Bazylijanów, działających w Paranie, Santa Catarina i diecezji Corrientes w Argentynie, w której pracują wysłannicy Bazylijanów z Prudentopolis:

1. Józef Roman MARTENETZ /Martinec/ zamieszkały w Prudentopolis, Superior Bazylijanów w Brazylii. Przed wojną dyskretnie uprawiał propagandę antypolską. Od wybuchu wojny zachowuje obojętność dla spraw politycznych. Usiłuje akcentować poprawne stosunki z miejscowymi Polakami i polskimi ks.ks. Misjonarzami.

2. Ireneusz MALANIAK, kierownik nowicjatu, zam. w Prudentopolis. Przychylny sprawom polskim, z tego powodu bojkotowany przez część Bazylijanów. Na skutek ich akcji został zdegradowany ze stanowiska zastępcy Superiora do roli skromnego kierownika nowicjatu.

3. Benedykt MELNECK /Melnik/, wikary, zam. Prudentopolis. Wyjątkowo wrogo nastawiony do spraw polskich. Otwarcie występuje przeciw Polsce.

4. Melecio KAMIENSKI, kierownik szkoły Bazylijanów, jeden z czołowych działaczy antypolskich w Paranie.

5. Padomiusz OSINCZUK, zam. w Prudentopolis, obojętny. Usiłuje utrzymywać dobre stosunki z Polakami.

6. Józefat ROGA, zam. w Prudentopolis, dyrektor gimnazjum rozwojowego, raczej życzliwy dla Polaków, nie występował przeciw Polsce.

7. Krzysztof SAWENKO, zam. w Prudentopolis, wyjątkowy wróg Polski.

8. Orest KARPLUK, zam. w Ivai, nie ujawniał wrogich uczuć dla Polski.

9. Mikołaj IWANIW, zam. w Kurytybie, ubolewał nad "złym traktowaniem Ukraińców przez Polaków" i ich "ustosunkowaniem się do sprawy ukraińskiej".

10. Klemens PREIMA, proboszcz w Marechal Mallet. Są poszlaki, że sympatyzował z Niemcami i liczył na odbudowę przez nich autonomicznej Ukrainy. Prowadził propagandę antypolską, obecnie szuka kontaktu z Polakami.

11. Piotr BUSKO, wikary w Marechal Mallet, obojętny dla spraw politycznych. Nie przejawia uczuć antypolskich.

12. Włodzimierz HANEIKO, profesor rządowego gimnazjum w Ponta Grossa. Ostatnio przeniesiony do Castro. Nie ma dowodów, by występował wrogo przeciw Polsce, aczkolwiek, podobno, ostatnio uprawiał propagandę przeciw zaciągowi do Armii Polskiej.

W stanie Santa Catarina przebywają ks.ks. Bazylijanie:

13. Bartłomiej SENIUTA, proboszcz w Iracema, raczej przychylny

Polakom.

14. Rafał LOTOCKEY /LOTOCKI/, zam. w Iracema; obojętny w stosunku do Polski.

W diecezji Corrientes - w Argentynie -

15. Eustachy TURKOWED, zam. w Santissima Trindade, brak o nim danych.

16. Orest DUP, zam. w diecezji Corrientes, brak danych.

17. Martirio KOTOWETZ, w diecezji Corrientes, brak danych.

18. Ipacio MAJKA, zam. w diecezji Corrientes, brak danych.

Wszyscy ci ks.ks. Bazylijanie podlegają Superiorowi w Prudentopolis.

Jest rzeczą charakterystyczną, że OO. Bazylijanie podkreślają swój obrządek jako wschodnio-ukraiński, nie zaś grecko-katolicki. Używać nawet mają w Prudentopolis - oczywiście bezprawnie - pieczęci z napisem: obrządek wschodnio-ukraiński.

Prócz wymienionych wyżej ks.ks. z Zakonu Bazylijanów istnieje w Paranie kilku księży ukraińskich świeckich, m.in..

ks. Jan MICHALCZUK, proboszcz w Antonio Olinto. Utrzymuje on z Polakami poprawne stosunki. Przed przyjęciem święceń był podobno żandarmem austriackim.

2. Zwolennicy CHLIBOROB'a. Wśród działaczy, związanych z CHLIBOROB'em, którzy obecnie - pod wpływem niepowodzeń niemieckich - nie liczą się już z możliwościami odbudowania przez Niemców Ukrainy i raczej byliby skłonni rozważać jakieś konkretne propozycje polskie, wymienić należy:

1. Dr. Jan MARTENETZ /Martinec/ zam. w Kurytybie. Brat Superiora Bazylijanów. Ożeniony z córką b. nazisty Kleemanna. Obecnie nie angażuje się w sprawy polityczne, aczkolwiek ma duże wpływy wśród Ukraińców.

2. Stefan KOBYLANSKI, bogaty kupiec w Kurytybie, ostro występował przeciw Polsce i Polakom. Mało inteligentny.

3. Józef PROKOPIAK, bogaty kupiec i przemysłowiec w Kurytybie. Obojętny na sprawy polityczne.

4. Piotr DEMETERKO, bogaty kupiec w Kurytybie. Raczej przychylny dla Polski. Synowie zupełnie zbrzydliszczeni.

5. Juliusz SYSAK, kupiec w Marechal Mallet, wróg Polaków, nadal uprawia propagandę antypolską, afiszując się z przyjaźnią dla Niemców.

6. Piotr FIRMAN /Furman/, adwokat, delegat policji w Ponta Grossa. Podobno pochodzenia polskiego. Otwarcie nie występował przeciw Polakom, niemniej miał oddać duże usługi miejscowym władzom brazylijskim przy przeprowadzaniu nacjonalizacji na koloniach zamieszkałych przez ludność polską.

7. Julius BUSKIEJ, adwokat w Marechal Mallet, prokurator sądowy, kiedyś krytycznie ustosunkowany do spraw polskich, obecnie nie przejawia w tym kierunku zainteresowań.

8. Michał MATYSKEY /Matyski/ adwokat w Marechal Mallet, nie występował przeciw Polsce, raczej uważa za wskazane szukać rozwiązania kwestji ukraińskiej w porozumieniu z Polską.

Wymienieni Ukraińcy, aczkolwiek hołdujący ideologii CHLIBOROB nie zdradzają już tak wielkiego zapału do pracy społecznej i naro-

dowej wśród swoich rodaków, jak w swoim czasie bojowi działacze z pod znaku Petryckiego et consortes.

3. Komuniści. Nieliczną, jednakże bardzo aktywną grupę wśród Ukraińców stanowią działacze komunistyczni.

Głównym ośrodkiem ich działalności jest S. Paulo, gdzie usiłują wykorzystać swoje wpływy wśród mniejszości słowiańskich, m.in. na terenie legalnego "SOCIEDADE 28 de OUTUBRO", niby znacjonalizowanego Towarzystwa czeskiego. Do Towarzystwa tego należą Czesi, Białorusini, Ukraińcy i nawet ..Polacy. Większą rolę odgrywa tam członek ścisłej grupy komunistycznej w S. Paulo - Buczyn.

W akcji antypolskiej propaganda sowiecka niemal wyłącznie wykorzystuje Ukraińców. Działają oni w tym kierunku nie tylko w wielkich miastach, ale i na odległych nieraz kolonjach w Paranie.